



KIPU

KRZEMIŃ: INFORMACJA PROMOCJA UTYLITARYZACJA

NUMER
2/2021
LIPIEC 2021



JETEŚMY NA OBOZIE! 3

Co mówi komendantka obozu?

DALISMY RADĘ! 4

Kto jak nie my? 5

**HPOZNAJMY NASZYCH
KOMENDANTÓW!** 6
7

Jakie wyzwania ich czekają? 8
9

**PIERWSZY OBÓZ
WĘDROWNY** 16
17

Oczami żóttodzioba 18
19

**JAK BAWIĄ SIĘ NASI
HARCERZE?** 10
11

Obiad smakował? Zajęcia ciekawe?
Nowe wyzwania?

**EKIPA DO ZADAŃ
SPECJALNYCH** 12
13

Niesamowita kadra zgrupowania

**CZAS NA TURNIEJ
ZASTĘPÓW!** 14
15

Kto wygrał nasz Turniej?

JESTEŚMY NA OBOZIE!

Czuwaj!

Kolejny raz zawitaliśmy w dobrze nam znanym Piecniku. Sama baza nie jest nam obca, ale emocje, które nam towarzyszą przy odwiedzaniu tego miejsca, są zawsze zaskakujące.

W tym roku jest nas prawie 180 osób, działamy łącznie na 3 obozach i kolonii zuchowej. Każdy z tych obozów określił sobie tematykę, wokół której krążą wszystkie realizowane przez harcerzy zadania. Dzięki temu przenieśli się w światy Meridy Walecznej, Wiedźmina, Shreka, a także odwiedzili Narnię. Mamy nadzieję, że po tygodniu (w przypadku zuchów) i po dwóch tygodniach (harcerze) nasi obozowicze wyjadą przepięknymi wrażeniami płynącymi z przeżytych przygód i z bateriami naładowanymi do granic możliwości.

Miniony rok był dla nas wszystkich bardzo trudny, praktycznie od początku roku harcerskiego zmuszeni byliśmy do przeniesienia się w świat Internetowy, który bardzo ograniczył kontakt z drugim człowiekiem, a także wymagał od nas wielu godzin spędzonych przed ekranem komputera. Po takim roku jesteśmy bardzo szczęśliwi, że znów możemy w tak liczny gronie usiąść przy wspólnym ogniu.

phm. Karolina Pawlak HR



DALIŚMY RADE!

Obóz harcerski to zwieńczenie całorocznej pracy drużyn i całego szczebu. Każdy obóz jest nową przygodą, chwilą oddechu podczas gonitwy codziennych spraw, a przede wszystkim miejscem gdzie zawiązujemy przyjaźnie na długie lata.

Służba na obozach, nocne warty, obieranie ziemniaków, pionierka obozowa, długie wieczorne rozmowy przy ogniu, wspólna zabawa, a przede wszystkim współpraca.

Każdy dzień jest pełen wyzwań, dzięki którym zarówno harcerze jak i instruktorzy mogą kształtować swój charakter poprzez stawianie sobie wyzwań.

Organizacja obozu w obecnych czasach nie należy do najłatwiejszych i nie byłaby możliwa gdyby nie wspaniała kadra instruktorska, kadra młodsza drużyn i zaangażowanie członków zespołów działających w szczebie, dlatego z całego serca dziękuję wszystkim, którzy dołożyli cegiełkę, by tegoroczny obóz mógł się odbyć.

Najcenniejszą rzeczą w naszym szczebie, którą posiadamy jest cudowna kadra, która w tym roku harcerskim dała z siebie 200%.

Raz jeszcze dziękuję, szanuje i podziwiam.

Komendantka 44 Szczebu Harcerskiego "Krzemień" im. hm. Floriana Marciniaka
phm. Weronika Lemańska HR





POZNAJMY NASZYCH KOMENDANTÓW

KOLONIA ZUCHOWA

W jaką podróż wybierają się zuchy?

Zuchy w tym roku wybrały się w podróż do magicznej krainy Narnii! Przy pomocy wystanników Aslana będą pokonywać Białą Czarownicę. Zbudują własne oddziały, poznają mieszkańców Narnii i dokończą nową historię Narnii - to dopiero przygoda!

Nowe wyzwanie czy „butka z maseł”?

Bycie komendantką kolonii to dla mnie nowe wyzwanie, dzięki któremu mogę sprawdzić swoje umiejętności i rozwijać nowe. Mam jednak nadzieję, że kolejny raz to będzie „butka z maseł”.

Najważniejszy cel do zrealizowania?

Najważniejszym celem, który chcę zrealizować w czasie kolonii to, to aby Zuchy wyjechały z obozu uśmiechnięte i zadowolone, a kadra spełniona i z motywacją na kolejny rok!

pwd. Agnieszka Kwpaich



OBÓZ BUSZAKÓW



W jaką podróż wybierają się harcerze i harcerki?

Na tegorocznym obozie przenieśliśmy się w krainę Zasadmiogórogradu. Kadra obozu wcieliła się w postaci z filmu "Shrek", a zastępy otrzymały nazwy od baśni braci Grimm, na nich opierają także swoją obrzędowość. W obozie mamy już Zamek, domek Shreka, Bagno, a nawet Magiczne Zwierciadło, które służy nam jako tablica ogłoszeń. Przed terenem naszego obozu można zauważyć ostrzeżenia przed ogrami - bez obaw, nie gryziemy!

Nowe wyzwanie czy „butka z masłem”?

Funkcja komendantki jest dla mnie niematym wyzwaniem, jednak mam wsparcie i pomoc mojej wspierającej kadry i z nimi wszystko okazuje się być bardzo proste.

Najważniejszy cel do zrealizowania?

To, aby harcerze przeżyli prawdziwą przygodę w bezpieczny sposób i wrócili do domów z ogromem pięknych wspomnień

pwd. Karolina Gogolik



OBÓZ MĘSKI

W jaką podróż wybierają się harcerze?

Obóz męski w tym roku odbywa swą podróż do szkoły wiedźmińskiej Caer a'Muirehen. Nasi harcerze pod okiem magów i wiedźminów szkolą się, aby móc zostać wiedźminami. Codziennie stawiane są im wyzwania, które przybliżają ich do osiągnięcia miana wiedźmina i otrzymania zaszczytu noszenia wiedźmińskiego medalionu.

Nowe wyzwanie czy "butka z mastem"?

Tak na prawdę wszystko jest dla nas wyzwaniem, nawet, kiedy robimy coś po raz setny, jest dla nas wyzwaniem. Poza tym to nie jest tak, że da się powiedzieć, że coś jest proste, a coś jest trudne.

Gdybym miał powiedzieć co tak naprawdę sprawia,



że jest do dla mnie wyzwaniem, powiedziałbym, że wszystkie okoliczności i nowa dla mnie funkcja, której stawiam czoła.

Najważniejszy cel do zrealizowania?

Według mnie, najważniejszym celem dla nas jest dobra zabawa. Staramy się działać tak, żeby każdy uczestnik był szczęśliwy i zadowolony z zajęć, które dla nich przeprowadzamy.

pwd. Marcin Czudowski HO



OBÓZ ŻEŃSKI

W jaką podróż wybierają się harcerki?

W tym roku przenosimy się do odległej Szkocji, w której bawimy się razem z Meridą Waleczną. Strzelamy z nią z łuków, chodzimy po linach i biegamy za przygodami na leśnych polanach.

Nowe wyzwanie czy „butka z masłem”?

Trochę słabo, nie lubię masła za bardzo, ale jeśli jestem bardzo głodna to zjem wszystko, no w końcu to jedzenie!

A tak na poważnie, to oczywiście obóz jak co roku jest dla nas wszystkich wyzwaniem. Ale w tym wszystkim chodzi przecież właśnie o to, żeby szukać nowych wyzwań, coraz trudniejszych!

Najważniejszy cel do zrealizowania?

Zależy mi na tym, by nasi uczestnicy wrócili z obozu sto razy szczęśliwsi, niż zanim tu przyjechali. Byłoby też wspaniale, gdyby po tych dwóch tygodniach wyjechały z wielkim plecakiem pełnym uśmiechów i wspomnień, które zachowają na całe życie.

pwd. Maria Stube HO



JAK BAWIĄ SIĘ NASI HARC

OCZEKIWANIA WOBEC OBOZU?

" Liczę, że będę się świetnie bawił!"
- Daniel Pasternak

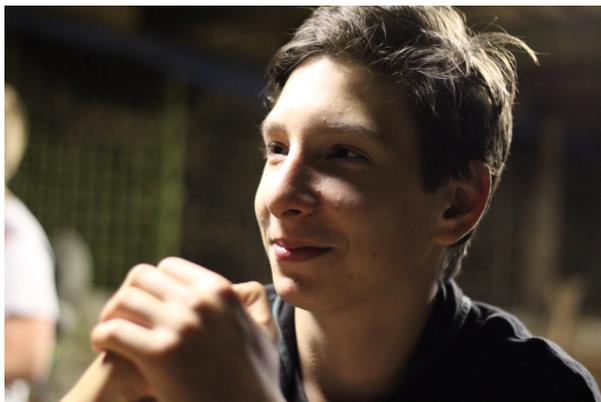
"Skończyć młodziaka" - Marcel
Szynkowski

"Dobra zabawa harcerzy!" - Maciej
Kaniewski

"Będę sie wysypiac i nikomu nic się
nie stanie" - Szymon Szymański

"Dobrze się bawić i dużo jeść!" -
Emilia Rączkowska

"Dobra zabawa, integracja i dużo
czasu dla siebie" - Gosia
Grzechowiak



PIERWSZE WRAŻENIE?

„Krótko, bo bez kwaterki i trochę brak
czasu na wyrobienie się, ale pogoda
sprzyja i dajemy radę” – Grzegorz
Rajski

„Pozytywne, obóz bardzo fajny, dobrze
się bawimy i dużo atrakcji” –
Tymoteusz Tanaś

„Bardzo fajnie, najlepsze hamakowanie
i cisza poobiednia” – Szymon
Ogórkiewicz

„Jestem zdziwiona, ale jest lepiej niż
sobie wyobrażałam” – Antonina
Śliwczyńska

„Przestawianie namiotów, czuję się
jakbym wróciła do domu” – Olga
Bosak



CERZE

CEL NA OBÓZ TO...

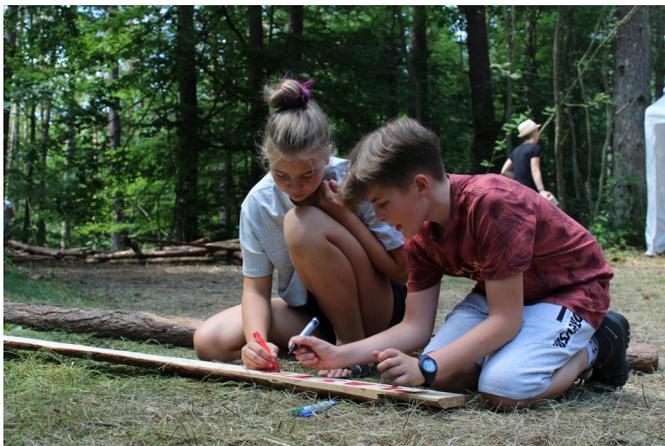
„Jestem młodą kadrą i moim celem jest ogólne zgranie, wykonanie wszystkiego tak, aby wszyscy byli zadowoleni!”

– Maciej Kaniewski

„Odnowić przyrzeczenie!” –
Olga Bosacka

„Zdać próbę!” – Marianna
Witaszczyk

„Zdobycie dwóch piór” –
Jakub Budny



NAJLEPSZE OBIADY TO...

„Zupa kalafiorowa i ziemniaki z mizerią!” – zuch
Kuba Kaczmarek

„Zdecydowanie rosół!” – zuchenka Michalina
Stupczyńska

„Ziemniaki z mizerią były najlepsze!” – Maks
Jurek

NAJFAJNIEJSZE ZAJĘCIA NA KOLONII?

„Przechodzenie po linach i wstrzelanie z
łuku!” – Kuba Kaczmarek

„Zajęcia z lin i łuków!” – Amelia Bujak

„Bitwa na balony z wodą!” – Marysia
Andrzejewska

CZY KOLONIA BYŁA SUPER?

„Tak!” – zuchy

EKIPA DO ZADAŃ SPECJALNYCH

CZYLI NASZA KADRA ZGRUPOWANIA

DRUHNA ZOSIA

Na tegorocznym obozie jestem osobą wielozadaniową! Oprócz bycia zastępcą komendantki kolonii ds. programowych, jestem także księgową całego Zgrupowania! Swój czas w ciągu dnia dzielę pomiędzy zabawę z zuchami ze wszystkich gromad z naszego szczeblu, a pracę pośrodku stert faktur i pieczętek. Największym wyzwaniem dla mnie było połączenie dwóch pełnionych przeze mnie funkcji, tak aby spełnić wszystkie cele które zostały przede mną postawione. Po tak długim czasie pracy zdalę trudny był też powrót do spotkań z bliskimi mi ludźmi i pracy z w formie stacjonarnej. Jednak jestem całkowicie przekonana, że pomimo różnych trudności, wszyscy fenomenalnie poradzimy sobie z postawionymi wyzwaniami! Bo kto, jak nie my?



DRUH KAROL

Do zadań druha Karola należy cały wachlarz specjalności: zwiad terenowy naszej stacji, kwaterek i przygotowania do niej, szeroko pojęte kwatermistrzostwo, transport na bazę i z bazy, kontakt z kadrą bazy i kwatermistrzami, sprawny sprzęt obozowy i wiele innych zadań! A największe wyzwanie to: Żebyśmy wszyscy cało i zdrowo zaczęli i skończyli ten obóz!



DRUHNA WERONIKA

Na tegorocznym obozie odpowiadam m.in. za to, by codziennie zawitał u nas smaczny posiłek na stołach, bo nie od dziś wiadomo że harcerz głodny to harcerz zły.

Myślę, że największym wyzwaniem było dla nas po prostu zorganizować ten obóz w dobie tych niepewnych czasów



DRUHNA MARTYNA

Odpowiadam za dokumentację uczestników jak i kadry. A największym wyzwaniem było przebrnięcie i przesegregowanie wszystkich kart kwalifikacyjnych, tak by wszystko było przejrzyste. Ogarnięcie 150 kart to nie lada wyczyn.



DRUH TOMEK

Ja na tym obozie odpowiadam przede wszystkim za wsparcie techniczno finansowe. Pomagałem przy pozyskaniu grantu, robiłem duże zakupy programowe przed obozem, zbierałem zespół kwatermistrzowski. Teraz przede wszystkim zajmuję się pierwszą pomocą oraz wyciąganiem kleszczy i wszelkimi poradami,

które można udzielić bezpośrednio podczas obozu jako osoba po ukończeniu Kwalifikowanego Kursu Pierwszej Pomocy. Jestem też odpowiedzialny za wsparcie techniczne oraz gdy zaistnieje taka potrzeba jestem w stanie pomóc we wszystkim. Największym wyzwaniem było dobrze zorganizować cały obóz, bo tak naprawdę większość rzeczy dzieje się przed obozem m.in. przygotowanie odpowiedniej dokumentacji, załatwienie transportu sprzętu i pomoc w jego pakowaniu. Dbam również o to żeby wszystko, co ma pojechać z nami na obóz, z nami na obóz pojechało.



DRUH BŁAŻEJ

Na tegorocznym obozie zostałem wybrany na oboźnego zgrupowania. W jednym stowie określając stanowisko to "porządek" a tak dokładniej to koordynowanie działań, pilnowanie, aby wszystko było na swoim miejscu oraz wszyscy działali zgodnie z ustaleniami. Nie jest to łatwe zadanie, ktoś powiedział mi kiedyś że jest to niewdzięczna praca ale taka osoba jest potrzebna na obozie. Jeżeli chodzi o największe wyzwanie to w moim przypadku odpowiedź brzmi cała służba była wyzwaniem, cały czas uczyć się czegoś nowego.

CZAS NA TURNIEJ ZASTĘPÓW

Już 6 dnia obozu odbył się Turniej Zastępów, w którym wzięło udział aż 17 zastępów. Czekwały na nich rozmaite zadania np. rozkładanie namiotów, rozpalenie ognisk, strzelanie z łuku, przejście przez most linowy, zabawa kima i wiele innych. Podczas turnieju zastępy miały okazję zacieśnić swoje więzi i popracować nad współpracą. Mimo tego, że słońce świeciło z dużą mocą, to uczestnikom towarzyszył wielki uśmiech na twarzach. Rywalizacja trwała do ostatnich minut turnieju. Mimo wielu uczestników zwycięzca może być tylko jeden w każdej kategorii, a najlepsi z najlepszych otrzymają piękną statuetkę wykonaną przez druha Błażeja, tegorocznego oboźnego. Ogłoszenie wyników już niedługo!

sam. Rozalia Stochmiat





PIERWSZY OBÓZ WĘDROWNY

OZAMI "ŻÓŁTODZIOBA"

W związku z tym, że część osób z drużyny wędrowniczej pierwszy raz była w tym roku na obozie wędrownym i watrze, zapytaliśmy ich o wrażenia z wyjazdu. Na nasze pytania odpowiedziały Rozalia Gogolik, Nadia Polisiakiewicz oraz Anna Urbanek z zastępu Alek.

Czy trasa była wymagająca?

Rozalia: Biorąc pod uwagę to, że po pierwszych dniach moje kolana odmówiły mi posłuszeństwa i brałam udział tylko w jednej wędrowce i w spływie kajakowym nie mogę wypowiedzieć się na temat pozostałej części trasy. Myślę, że wędrowka była dość wymagająca, szczególnie, że odzwyczaiłam się - wydaje mi się, że tak jak większość z nas - od intensywnego wysiłku fizycznego przez pandemię i nauczanie zdalne. Jednak daliśmy radę i w zamian za ten wysiłek otrzymaliśmy trochę miłych wspomnień, piękne widoki i bardzo dobry obiad po dotarciu na miejsce. Spływ kajakowy też zapamiętałam bardzo dobrze pomimo wielu wyzwań.

Nadia: Jak na mój pierwszy obóz wędrowny i obniżoną po tak długim czasie w domu kondycję fizyczną myślę, że była dla mnie wymagająca. Jednak też nie do takiego stopnia, że mogłabym sobie z nią nie poradzić. Momentami było ciężko i bolało mnie już dostownie wszystko, ale ostatecznie myślę, że było tak w sam raz.

Ania: Szczerze - nie za bardzo. Gdyby trasa tego wymagała, nie miałabym problemu z przejściem większego odcinka lub z drugim dniem spływu. Aczkolwiek myślę, iż zawdzięczam to przyzwoitej formie oraz lekkiemu plecakowi.

Co wzięłaś i potem tego żałowałaś?

R: Strój kąpielowy, którego nie użyłam, bo było bardzo zimno.

N: Wzięłam za dużo krótkich spodenek. Co prawda przydały się na kajakach i zdarzyły się może dwa dni poza kajakami, kiedy je założyłam, ale zbyt wiele okazji nie było.

A: Myślę, że wzięcie grubszego polara było zbędne. W trakcie obozu okazało się, że wystarczył cieńszy, a ten drugi mógł spokojnie dojechać na wiatrę, zamiast zajmować miejsce w moim plecaku.

Jakie były Wasze wyobrażenia na temat wędrownego i jaka była ich prawdziwość w stosunku do rzeczywistości?

R: Miałam dobre nastawienie od początku i wiedziałam, że spędzimy miło czas. Moje wyobrażenia stały się rzeczywistością.

N: Chyba nie miałam jakichś szczególnych wyobrażeń. Myślałam może, że będzie więcej chodzenia i pewnie w górach by było, ale nic więcej.

A: Czy ja wiem, raczej nic mnie nie zaskoczyło podczas tego wyjazdu, chociaż to pewnie z powodu moich starszych sióstr, które niejednokrotnie uczestniczyły już w obozie wędrownym. Zastyszane opowieści dawały ogólne pojęcie o tym, jak taki obóz wygląda.



Gdybyście mogli cofnąć się w czasie i doradzić przeszłym Wam w pakowaniu, co byście powiedzieli?

R: Spakowałabym lekki kubek zamiast mojego ulubionego półtoralitrowego kubka ceramicznego, który zresztą w każdej chwili mógł się zbić, do czego nie doszło pomimo prognoz kilku osób z drużyny.

N: Po pierwsze: nie zabieraj tylu krótkich spodenek. Po drugie: ogranicz zawartość swojej kosmetyczki, większości z tych rzeczy i tak nie użyjesz, albo użyjesz zdecydowanie zbyt mało razy, żeby warto było je dźwigać. I po trzecie: dobrze robisz biorąc dodatkową parę majtek i skarpetek... albo trzy, za to akurat sobie podziękujesz.

A: Wypakuj natychmiast te kremy z filtrem!

Jakie macie ogólne wrażenia po obozie wędrownym i watrze?

N: Myślę, że raczej pozytywne i chciałabym to powtórzyć. Wędrowny pokazał mi, że jestem w stanie pokonać jakiś tam odcinek, nawet jeśli nie będzie potem takiego miejsca w moim ciele, które by mnie nie bolało. Watra natomiast dała mi możliwość spotkania się z nowymi ludźmi i wzięcia udziału w ciekawych zajęciach. Szczególnie dobrze wspominam Namiot Bez Dyskryminacji, bo stworzył możliwość do rozmowy na tematy, które są dużym tabu w naszej organizacji.

A: W porządku, przyjemnie było spędzić czas w dobrym towarzystwie. Oczywiście jestem bogatsza o wspomnienia, doświadczenia oraz przygody przyjmujące postacie wędrowki, wyścigów na ścianie wspinaczkowej, budowania obwarowań z wielkich Lego, zwiedzania, spływania, układania ballad o kłapkach i wstawiania przed świtem, by wyprzedzić samochód (kto wie, ten wie).

R: Myślę, że idealnym podsumowaniem będą tutaj słowa naszego drużynowego Tomka - "KOCHAM OBOZY WĘDROWNE".

aut. Anna Urbanek



Zachęcamy do obserwowania naszego działania na
FB: 44 SZCZEP HARCERSKI "KRZEMIEN"
IG: 44SH_KRZEMIEN



HARCERSKI CYTAT

*"Skauting przynosi korzyści tak temu
co daje, jak i bioracemu"*

sir Robert Baden Powell

**WSZYSTKIE NUMERY KIPU DOSTĘPNE
NA STRONIE INTERNETOWEJ:**

krzemien.gniezno.net/kipu



KRZEMIEN: INFORMACJA PROMOCJA UTYLITARYZACJA

REDAKTOR NACZELNY

pwd. Michalina Skrzyńska HO

WSPARCIE MERYTORYCZNE

phm. Karolina Pawlak HR

pwd. Gracjan Jaskulski HO

pion. Ania Stachowiak

AUTORZY:

phm Karolina Pawlak HR

phm. Weronika Lemańska HR

pwd. Marcin Czudowski HO

pwd. Agnieszka Kwapich

pwd. Karolina Gogolik

pwd. Zofia Stochmiat HO

phm. Martyna Zelińska HR

pwd. Karol Budny

sam. Rozalia Stochmiat

sam. Anna Urbenek

sam. Rozalia Gogolik

pion. Nadia Polisiakiewicz

PROJEKT OKŁADKI

fot. ćwik Jakub Murawski

**CHCESZ DOŁĄCZYĆ DO
NASZEGO ZESPOŁU?**

Napisz maila na adres

karolina.pawlak@zhp.net.pl,

skontaktuj się przez messengera

lub zgłoś się do swojego

drużynowego!

